

Sygn. akt II Ca 1531/15

POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Grzesik
Sędziowie:	SO Mariola Wojtkiewicz (spr.) SO Sławomir Krajewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 roku w S.

sprawy z wniosku A. J. (1) i M. S.

z udziałem M. J. (1), R. C., F. H., M. M. (1) i M. J. (2)

o stwierdzenie nabycia spadku po G. J.

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię M. S. na postanowienie Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 19 września 2012 roku, sygn. akt I Ns 367/08

I. **oddala apelację;**

II. **ustala, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.**

SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Małgorzata Grzesik SSO Sławomir Krajewski

Sygn. akt II Ca 1531/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 września 2012 roku Sąd Rejonowy w Myśliborzu (sygn. akt I Ns 367/08) stwierdził, że spadek po G. J. zmarłej w dniu 30 lipca 2008 r. w M., ostatnio stale zamieszkałej w M. na podstawie ustawy nabyli: córka F. H. (córka O. i G.) w udziale do 1/6 części; syn A. J. (1) (syn O. i G.) w udziale do 1/6 części; córka M. M. (1) (córka O. i G.) w udziale do 1 /6 części; córka M. S. (córka O. i G.) w udziale do 1/6 części; syn A. J. (2) (syn A. i G.) w udziale do 1 /6 części; córka R. C. (córka A. i G.) w udziale do 1/6 części(pkt I); ustalił, że wnioskodawcy i uczestnicy, każdy we własnym zakresie ponoszą koszty postępowania związane z ich udziałem w sprawie (pkt II).

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych:

dzieci G. J. pozostają w konflikcie. Półtora bądź na około dwa lata przed śmiercią spadkodawczyni zaczęła korzystać z pomocy opiekunek domowych skierowanych przez (...) Komitet Pomocy (...). W chwili podjęcia opieki poruszała się samodzielnie, później wraz z upływem czasu jej stan zdrowia systematycznie się pogarszał, w końcu poruszała się na wózku i w ostatnim etapie życia nie wstawała z łóżka. Cały czas zachowała jasność umysłu. Na początku września (...) syn- M. J. (3) zabrał ją na wizytę do A. K. gdzie wówczas zamieszkiwał wraz z A. W. (1). W czasie wizyty odwiedziła L. oraz C.. Po powrocie spadkodawczyni dużo opowiadała opiekunce o wizycie w L.. Czuła się wówczas dosyć dobrze jak na swój wiek. Po pół roku od wyjazdu stan zdrowia spadkodawczyni zaczął się pogarszać.

Spadkodawczyni urodziła się w (...)r. W chwili śmierci była wdową. Żyła wówczas pięcioro jej dzieci. Z pierwszego małżeństwa z A. J. (2) miała syna A. J. (2)(zmarły 28.12.2008r.) i córkę R. C.. Z drugiego małżeństwa z O. J. miała pięcioro dzieci: M. M. (2), F. H., A. S., A. J. (1) i Z. J., która zmarła w wieku 5 lat. Nikt ze spadkobierców ustawowych nie został wydziedziczony, nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, nikt nie złożył oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż żądanie wnioskodawców o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu szczególnego ustnego nie podlegało uwzględnieniu, albowiem dokument ów nie czynił zadość wymaganiom wskazanym w art. 952 k.c. Po pierwsze nie została spełniona przesłanka rychłej śmierci spadkodawcy. Osiągnięcie podeszłego nie powoduje automatycznego powstania możliwości sporządzenia testamentu w formie ustnej. Przy tego rodzaju ocenie należy uwzględnić cel, jakiemu ma służyć przepis a mianowicie umożliwienie testatorowi sporządzenie testamentu w nagłych wypadkach takich jak wypadek komunikacyjny, zawał itp. Takie okoliczności w sprawie nie wystąpiły. Osoba obawiająca się rychłej śmierci nie podejmuje się tak dalekich podróży jak spadkodawczyni (A., L., C.). Sąd zwrócił uwagę, iż z zeznań osób, które ówczesnie przebywały ze spadkodawczynią (wnioskodawca J., A. W., małżonkowie G.) nie wynika, by wówczas jej stan zdrowia się pogorszył. Opiekunka spadkodawczyni podała, że po powrocie z wycieczki spadkodawczyni czuła się dobrze a jej stan zdrowia pogorszył się później. W ocenie Sądu nie zaistniały także pozostałe sytuacje wskazane w § 1 art. 952 k.c. Spadkodawczyni może nie była w stanie sporządzić testamentu holograficznego, ale mogła skorzystać z usług notariusza. Taka możliwość istniała w trakcie jej wizyty w A., zwłaszcza, że nie była jednodniowa.

Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że nie został spełniony wymóg ilości świadków obecnych podczas spisywania tego dokumentu. Statusu świadka nie sposób było przypisać J. G., albowiem był on obecny wyłącznie w końcowej fazie spisywania dokumentu. W rezultacie Sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy(art. 931 § 1 i 2 k.c.).

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła wnioskodawczyni M. S., zaskarżając go w punkcie I i wnosząc o jego zmianę poprzez stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu z dnia 6 września 2007 roku.

Apelująca zarzuciła, że przedmiotowy dokument został oceniony przez Sąd w sposób wadliwy, albowiem czyni on zadość wymaganiom testamentu szczególnego ustnego(art. 952 k.c.).

Dokument stanowi oświadczenie spadkodawczyni spisane przez jednego ze świadków testamentu ustnego, który został przez nią zaakceptowany i podpisany. Przy jego sporządzeniu były obecne trzy osoby, które potwierdziły przed Sądem swoją obecność podczas jego sporządzania oraz okoliczności jego sporządzenia. Świadek J. G. wyraźnie wskazał, iż był obecny przy spisywaniu ostatniej woli spadkodawczyni, chociaż nie został ujawniony w treści dokumentu, czego zresztą przepisy prawa nie wymagają. Wystarczy, że potwierdzą przed sądem, że doszło do sporządzenia takiego testamentu. Spadkodawczyni pomimo tego, że posiadała emeryturę to nie dysponowała samodzielnie pieniędzmi, które mogłyby przeznaczyć na opłacenie notariusza, gdyż F. H. i M. M. (3), wydzielały jedynie drobne sumy na najpotrzebniejsze wydatki. Dodatkowo spadkodawczyni nie zdecydowałyby się na sporządzenie testamentu u notariusza w miejscu swojego zamieszkania, gdyż dowiedziałby się o tym uczestniczka H. i M., których się obawiała. Ponadto, spadkodawczyni towarzyszyła obawa rychłej śmierci. Spadkodawczyni była w wieku, w którym śmierć może nadejść w każdej chwili, a poza tym wykazane zostało, że spadkodawczyni przygotowywała się do śmierci i liczyła się z jej nadejściem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie mogła doprowadzić do zmiany zaskarżonego postanowienia.

Tytułem wstępu należy wskazać, że toczące się postępowanie miało na celu ustalenie, kto i na jakiej podstawie (ustawy czy też testamentu) jest spadkobiercą G. J..

Zgodnie z treścią art. 926 § 1 i 2 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Powyższy przepis wyraża generalną zasadę, iż powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Zasadę tą podkreśla zarówno judykatura (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 31.01.1997 r. II CKU 58/96; z dnia 06.02.1998 r. I CKU 206/97), jak i doktryna (Skowrońska Bocian Komentarz do kodeksu cywilnego Księga czwarta, spadki 2001, s. 37, pkt.6, M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz do Kodeksu Cywilnego, t. II, s. 907).

Jeżeli spadkodawca nie pozostawił testamentu, to wówczas zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego, które stanowią w swej treści kto i z jakim udziałem dziedziczy spadek po osobie zmarłej. Natomiast jeżeli spadkodawca pozostawił testament, rolą sądu rozpoznającego sprawę o stwierdzenie nabycia spadku jest ocena ważności testamentu. Należy bowiem zauważyć, że warunkiem dziedziczenia testamentowego jest to by testament był ważny. Przy tej ocenie należy wziąć pod uwagę przepisy dotyczące zdolności testowania (art. 944 k.c.), wad oświadczenia woli przy testamencie (art. 945 k.c.), formy testamentu (art. 949-958 k.c.), treści testamentu (np. art. 962 zd. 1, art. 964, art. 923 § 1 zd. 2 k.c.). Naruszenie przepisów o formie testamentu prowadzi z zasady do nieważności testamentu, przy czym nieważność ta ma charakter nieważności bezwzględnej, skutkując tym że dziedziczenie następuje według porządku ustawowego.

Sąd Okręgowy podzielił dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę testamentu z dnia 6 września 2007 r. i stwierdził, wbrew zarzutom apelacji, że spadkodawczyni nie sporządziła ważnego testamentu ustnego.

Wyjaśniając powyższe stwierdzenie należy wskazać, że ustawodawca przewidział trzy zwykle formy sporządzenia testamentu: własnoręczny (holograficzny), alograficzny oraz notarialny. Nie ma tu znaczenia, czy występują jakieś szczególne okoliczności, od których zależy wybór formy testamentu. Wystarczające jest, że spadkodawca chce i może dokonać rozrządzenia swoim majątkiem. Odmienne natomiast uregulowano kwestie związane z testamentami szczególnymi, których regulacja znajduje się w przepisach kodeksu cywilnego art. 952 i następnym k.c. Już sama nazwa wskazuje, że, chodzi o rozrządzenia na wypadek śmierci w sytuacjach nietypowych, odbiegających od zwykłych okoliczności życiowych, w jakich może dochodzić do sporządzenia testamentu zwykłego. Z istoty rzeczy, testament szczególny między innymi ustny, nie może być sporządzony w dowolnej chwili, możliwość jego sporządzenia uzależniona jest od wystąpienia ściśle określonych w ustawie sytuacji. Nie jest wystarczająca, zatem wola spadkodawcy nakierowana na złożenie oświadczenia ostatniej woli, tak jak przy testamentach zwykłych (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000r., I CKN 408/98, L.). Sporządzenie testamentu ustnego uzasadniają dwie - nawzajem wyłączające się - okoliczności. Po pierwsze, może on zostać sporządzony, jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy. Po drugie, testament ustny może być sporządzony, jeżeli - wskutek szczególnych okoliczności - zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Każda z tych okoliczności stanowi samodzielną (odrębną) przesłankę sporządzenia testamentu ustnego.

Zawarty w ustawie wymóg „rychłości” śmierci należy interpretować mając na uwadze fakt, że chodzi o przesłankę umożliwiającą skorzystanie ze szczególnej formy testamentu. Testamenty szczególne, jak podkreślono wyżej, mogą zostać wykorzystane przez spadkodawcę w sytuacjach odbiegających od normalnego toku zdarzeń. Oznacza to, że pojęcie „rychła śmierć” powinno być rozumiane w sposób wąski i musi oznaczać możliwość zgonu spadkodawcy w niedługim czasie po sporządzeniu testamentu. Nie jest oczywiście możliwe wskazanie jakiegokolwiek, choćby orientacyjnego, okresu, po upływie, którego zgon ten powinien nastąpić. Jednak w ocenie sądu musi to być

perspektywa nieodległa, przy czym wyrażać powinna się w przeczuciu szybkiej, bliskiej śmierci. Według słownikowego znaczenia rychły oznacza taki, który ma wkrótce nastąpić.

Należy przy tym podkreślić, że dla oceny ważności sporządzonego testamentu ustnego nie jest decydująca okoliczność, że śmierć spadkodawcy rzeczywiście nastąpiła kilka miesięcy po sporządzeniu testamentu. Ocenie powinna, zatem podlegać możliwość śmierci spadkodawcy, ale analizowana przez pryzmat jego wcześniejszego stanu zdrowia. W świetle dotychczasowego stanu zdrowia i samopoczucia spadkodawcy, stan istniejący w chwili wypowiedzenia ostatniej woli, powinien być znacznie gorszy niż dotychczas, aby pozwolić na przyjęcie, że zbliża się śmierć spadkodawcy. Innymi słowy, powinien zachodzić taki stan faktyczny, w którym stan spadkodawcy jest taki, że różni się od dotychczasowego i uzasadnia przyjęcie, że z jego powodu spadkodawca nie zdąży wyrazić ostatniej woli w inny sposób. Jest to niemal najistotniejsze, zważywszy na szczególną formę testamentu ustanęgo – czyli wyjątku od zasady.

W ocenie Sądu Okręgowego należy podzielić ten kierunek wykładni, zgodnie, z którym o istnieniu obawy rychłej śmierci można mówić wówczas, gdy stan zdrowia spadkodawcy oceniany według zasad wiedzy medycznej, a także według zasad doświadczenia życiowego, uzasadnia taką obawę. Decydujące znaczenie należy, zatem przypisać ocenie dokonywanej według kryteriów obiektywnych. Wyłącznie subiektywna obawa śmierci nie może uzasadniać skorzystania ze szczególnej formy testamentu, jakim jest testament ustny (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 listopada 1998r., II CKN 47/98, L.).

W sytuacji gdy spadkodawca choruje, bądź jest w podeszłym wieku to granica dzieląca „obawę śmierci” oraz „rychłej śmierci” nie zawsze jest w pełni uchwytana. W takich sytuacjach przyjmuje się, że przesłanka z art. 952 § 1 k.c. będzie spełniona, gdy dojdzie do nagłego pogorszenia się stanu zdrowia lub gdy pojawią się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 lipca 2003r., V CK 120/02, L.).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oceniając całość materiału dowodowego uznał, że w chwili sporządzania przez G. J. testamentu nie istniały okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie obawy rychłej śmierci spadkodawczyni.

Sąd Odwoławczy nie podważa faktu, że spadkodawczyni chorowała długotrwale, była osobą w podeszłym wieku, jednak z punktu widzenia możliwości uznania szczególnej formy rozrządzenia testamentowego – istotne jest, czy w chwili składania ostatniej woli – to jest w dniu 6 września 2007 r. miało miejsce „szczególne załamanie” stanu zdrowia, znaczne jego pogorszenie w stosunku do tego, jaki istniał w dniach przed złożeniem oświadczenia. Istotna jest bowiem taka zmiana stanu zdrowia spadkodawcy, która sama przez się lub w powiązaniu ze sposobem życia oraz zachowania w chwili testowania, wskazuje, że zachodzi obawa rychłej śmierci.

W dniu 6 września 2007r. stan zdrowia spadkodawczyni nie wymagał ingerencji lekarza. Spadkodawczyni znajdowała się poza miejscem zamieszkania, była w odwiedzinach u syna, podczas których odbywała wycieczki do L. oraz C.. Z zeznań towarzyszących jej w tym czasie osób wynika, że spadkodawczyni czuła się dobrze w znaczeniu psychicznym oraz fizycznym (zeznania A. W. (1): „ (...) w czasie pobytu u mnie w L. czuła się bardzo dobrze fizycznie i psychicznie” (...) „ W czasie wizyty u mnie nie korzystała z lekarza, czuła się bardzo dobrze”; zeznania A. J. (1): „ My nie wzywaliśmy lekarzy do mamy, jak nas wtedy odwiedziła”; zeznania I. G.: „Starsza Pani była w dobrym stanie psychicznym”, „Przez całą drogę do L. opowiadała o swoim życiu w Stanach Zjednoczonych, na S. i Litwie”).

Te obiektywnie oceniane okoliczności, związane z samopoczuciem spadkodawczyni, jej zachowaniem oraz czynnościami jakie podejmowała, prowadzonymi rozmowami, wyrażanymi odczuciami nie pozwalają na uznanie, że zachodziła obawa jej rychłej śmierci w rozumieniu cytowanego przepisu. Pomimo towarzyszących spadkodawczyni przypadłości, związanych zarówno z wiekiem jak i chorobą, funkcjonowała i zachowywała się normalnie. Co istotne, materiał zebrany w sprawie nie wskazuje na to, by stan spadkodawczyni uległ pogorszeniu po jej powrocie do domu. Spadkodawczyni również wówczas czuła się dobrze, opowiadała swoje opiekunce o wycieczce do L. (zeznania opiekunki K. G. „ jak babcia wróciła z L. to czuła się dobrze. Opowiadała dużo”). Funkcje życiowe spadkodawczyni zanikały stopniowo, było to rozciągnięte w czasie. Spadkodawczyni mniej się poruszała, w końcu stała się osobą leżącą (zeznania K. G. : „Stan zdrowia babci pogarszał się stopniowo” (...) „Pół roku przed śmiercią przestała chodzić” M.

S.: „W ostatnich tygodniach życia stan mamy stopniowo się pogarszał”, zeznania A. J. (1): „Mama zachowała pełną świadomość do końca życia, dopiero przez ostatnie dni miała problemy z wypowiedaniem zdań”.

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić należy, iż w chwili składania oświadczenia woli, nie istniał taki stan, który uzasadniałby obawę rychłej śmierci. Nie nastąpiły gwałtowne zmiany w stanie zdrowia spadkodawczyni ani przed ogłoszeniem ostatniej woli i spisaniem jej treści, ani w trakcie tej czynności. O braku nasilonych dolegliwości, które mogłyby wywołać obawę rychłej śmierci świadczy to, że w dniu testowania spadkodawczyni była na wycieczce, zniosła dobrze długą podróż, w czasie której opowiadała o swojej młodości, a te wydarzenia nie zmęczyły jej, bo po powrocie nadal była aktywna. Ponadto śmierć spadkodawczyni nie miała cech przypadkowego nagłego zejścia. Przeciwnie, wiązała się z wiekiem, długotrwałą chorobą i nastąpiła kilka miesięcy po wizycie u syna, po spisaniu testamentu z dnia 6 września 2007r. Na podstawie zaś tych okoliczności należy wykluczyć, aby w chwili składania przez spadkodawczynię ostatniej woli zachodziła obawa jej rychłej śmierci.

Sama apelująca wskazując w apelacji, że matka przygotowywała się do śmierci przeczy swoim twierdzeniom o obawie rychłej śmierci. Przygotowywanie oznacza albo wykonywanie pewnych czynności, aby być gotowym do czegoś, na coś, albo polega na oswojeniu się z myślą, że coś może nastąpić. Przy obawie rychłej śmierci nie ma czasu na przygotowanie. Podeszły wiek i długotrwała choroba wywołuje świadomość nadchodzącej śmierci, jednak z punktu widzenia art. 952 k.c. sama świadomość i pewność, że śmierć nadejdzie z biegiem czasu nie jest wystarczająca. Testator w chwili sporządzenia testamentu szczególnego musi bać się, że śmierć nadejdzie nagle, a ta obawa musi być obiektywnie racjonalna, uzasadniona okolicznościami np. nagłym pogorszeniem stanu zdrowia. Z akt sprawy wynika, że takie okoliczności przy sporządzaniu testamentu z dnia 6 września 2007r. nie wystąpiły.

W dalszej kolejności przepis art. 952 k.c. nakazuje rozważyć czy wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu było niemożliwe lub bardzo utrudnione. Materiał zgromadzony w aktach sprawy nie pozwala na przyjęcie tej przesłanki. Spadkodawczyni we wrześniu 2007r. wprawdzie na wózku ale przemieszczała się, miała kontakt z osobami trzecimi, choćby ze swoją opiekunką. Nic nie stało na przeszkodzie, aby sporządziła testament w zwykłej formie. Nie jest trafny zarzut apelacji, iż niemożność sporządzenia testamentu w formie notarialnej była powodowana względami finansowymi spadkodawczyni. Spadkodawczyni otrzymywała wysoką emeryturę (około 2.500 złotych). Z zeznań K. G. wynika, że spadkodawczyni nie brakowało pieniędzy (k. 288). Ponadto, świadek A. W. (1) wskazał, że spadkodawczyni nie rozważała nawet takiej możliwości „Babcia nie rozważała czy wezwać notariusza. Chciała sporządzić go w tej formie w jakiej sporządziliśmy” (k.509, tom III).

Z powyższego wynika, że nie wystąpiły okoliczności przewidziane w art. 952 k.c., które uprawniałyby do sporządzenia testamentu w formie szczególnej. Niezależnie od tego stwierdzić należy, że prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, iż również nie został spełniony warunek jednoczesnej obecności trzech świadków podczas wygłoszenia przez spadkodawczynię ostatniej woli.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, iż warunkiem koniecznym dla ważności testamentu ustnego jest jednoczesna obecność wszystkich trzech świadków podczas odbierania oświadczenia od spadkodawcy. Osoby te muszą zatem być obecne przy składaniu oświadczenia spadkodawcy i słyszeć to oświadczenie. Pominięcie przesłanki jednoczesnej obecności trzech świadków, przeczyłoby założeniom, iż testament jest aktem formalnym, prawnie bardzo doniosłym, a zatem wymagającym dojrzałej decyzji testatora i dokładnego ustalenia treści testamentu. Ponadto, świadkowie powinni dojść do przekonania przy testowaniu, iż spadkodawca świadomie i swobodnie wyraża swą wolę (post. Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1999 r. I CKN 978/97).

Tymczasem, z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika iż w dniu 6 września 2007 roku w mieszkaniu, obecni byli ze spadkodawczynią A. W. (1) oraz B. G., natomiast nie był obecny J. G.. Świadek ten pojawił się w mieszkaniu dopiero w trakcie spisywania oświadczenia spadkodawczyni. Powyższa okoliczność znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka B. G. która wskazała, że jej mąż (J. G.) pojawił się w trakcie „ W międzyczasie przyjechał mój mąż, w trakcie spisywania testamentu” (..) „ Mój mąż wszedł w trakcie spisywania, ale w którym momencie nie pamiętam”. Również z zeznań J. G. wynika, że nie był on świadkiem testamentu: „ Ja wszedłem,

to było w trakcie spisywania testamentu. Dyktowanie w mojej obecności trwało dość długo. Mnie to w ogóle nie interesowało”. (k. 506, tom III). Wniosek z tego, że spadkodawczyni nie skierowała do J. G. swojego oświadczenia, a poza tym nie miał on świadomości swej roli. Świadomość pełnienia roli świadka sporządzenia testamentu oznacza, na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego, skoncentrowanie uwagi przez świadka w czasie oświadczenia woli przez spadkodawcę, odbieraniu i utrwaleniu w pamięci treści tego oświadczenia (post. Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2011 r. II CSK 379/10). Te warunki, zdaniem Sądu Okręgowego nie zostały spełnione. Jeszcze raz należy podkreślić J. G. ani nie było obecny podczas wygłaszania oświadczenia przez spadkodawczynię, ani nie traktował siebie jak świadka testamentu, ani nie był zainteresowany treścią testamentu, słyszał tylko, że testament był dyktowany - nie zważał na jego treść.

Uwzględniając powyższe rozważania, w ocenie Sądu Okręgowego nie zostały spełnione przesłanki z art. 592 k.c. decydujące o ważności testamentu ustnego, co oznacza, że testament z dnia 6 września 200r. jest nieważny. W konsekwencji, nabycie spadku po spadkodawczyni G. J. nastąpiło na podstawie ustawy (art. 926 § 2 k.c.). Rozważania w tej części poczynione przez Sąd Rejonowy nie wymagają powielania. Krąg spadkobierców oraz wysokość przysługujących im udziałów został ustalony przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy w punkcie 1 postanowienia, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację wnioskodawczyni, zaś o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł w punkcie 2 postanowienia, na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. , w myśl którego, każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Przyjmując, iż zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnicy postępowania w tym samym stopniu zainteresowani są ustaleniem kręgu osób dziedziczących po G. J., Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest podstaw do odstąpienia od podstawowej reguły orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego i ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Sławomir Krajewski SSO Małgorzata Grzesik